



Sygn. akt SNO 40/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 października 2012 r.

Sąd Najwyższy - Sąd Dyscyplinarny w składzie:

SSN Jerzy Steckiewicz (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Zbigniew Hajn

SSN Tadeusz Wiśniewski

Protokolant Katarzyna Wojnicka

przy udziale Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego SSO
po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 3 października 2012 r.,
sprawy
sędziego Sądu Rejonowego
w związku z odwołaniami obwinionego sędziego i jego obrońców
od wyroku Sądu Apelacyjnego - Sądu Dyscyplinarnego
z dnia 27 kwietnia 2012 r.,

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że na podstawie art. 108§ 2 ustawy z dnia 26 lipca 2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz.1070 ze zm.) umarza postępowanie w zakresie wymierzenia obwinionemu kary dyscyplinarnej nagany, w pozostałym zaś zakresie utrzymuje go w mocy,

2. koszty postępowania dyscyplinarnego ponosi Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 27 kwietnia 2012 r., sędzia Sądu Rejonowego uznany został za winnego tego, że:

„1. w dniu 22 czerwca 2009 r. podjął czynności między instancyjne w sprawie .../09, gdzie autorem apelacji był jego syn adw. Z., polegające na poleceniu doręczenia odpisu apelacji Skarbowi Państwa – Staroście, a następnie po wpłynięciu wniosku adwokata Z. o dokonanie ostrzeżenia w księdze wieczystej związanej z wniesioną apelacją, wystąpił do Wydziału Cywilnego Odwoławczego Sądu Okręgowego o wypożyczenie akt celem rozpoznania wniosku pomimo możliwości przekazania sprawy do załatwienia zgodnie z podziałem czynności SSR T., bądź referendarzowi sądowemu pracującemu w Wydziale Ksiąg Wieczystych, to jest o popełnienie przewinienia służbowego z art. 107 § 1 prawo o u.s.p. w zw. z § 10 Zbioru Zasad Etyki Zawodowej Sędziów.

2. w dniu 25 maja 2009 r. wydał zarządzenie o wydaniu odpisu postanowienia Sądu Powiatowego z dnia 21 sierpnia 1959 r. o sygn. .../59 z akt gruntowych Kw[.]. tom 5 karta 140, przy czym czynności tej dokonał na skutek wniosku swojego syna adwokata Z., pomimo łączącego go z pełnomocnikiem stosunku osobistego oraz pomimo braków formalnych wniosku (brak załączonego pełnomocnictwa), to jest o popełnienie przewinienia służbowego z art. 107 § prawo o u.s.p. w zw. z § 10 Zbioru Zasad Etyki Zawodowej Sędziów.

3. w dniu 30 czerwca 2009 r. wydał zarządzenie o sporządzeniu i wydaniu, a następnie podpisał zaświadczenie dotyczące stanu prawnego nieruchomości zapisanej w księdze wieczystej Kw [...] I karta 2, przy czym czynności tych dokonał na skutek wniosku złożonego w tej samej dacie przez swojego syna adwokata Z., pomimo łączącego go z pełnomocnikiem stosunku osobistego oraz pomimo braków formalnych wniosku w postaci braku pełnomocnictwa i nie wykazania przez wnioskującego przyczyny zainteresowania dokumentem”, to jest o popełnienie przewinienia służbowego z art. 107 § 1 prawo o u.s.p. w zw. z § 10 Zbioru Zasad Etyki Zawodowej Sędziów”, za co wymierzono mu jedną karę dyscyplinarną nagany.

Odwołania od tego orzeczenia wnieśli: obwiniony sędzia i jego dwaj obrońcy.

Obwiniony zarzucił:

„ 1. na podstawie art. 438 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, a

polegający na niesłusznym uznaniu, w oparciu o całokształt ujawnionych na rozprawie okoliczności, że obwiniony popełnił zarzucane mu przewinienia służbowe, podczas gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego prowadzi do wniosku odmiennego;

2. obrazę przepisów postępowania karnego, która miała istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, a w szczególności art. 4, 7, 9 § 1 i art. 410 k.p.k., polegającą na dokonaniu selektywnej, sprzecznej z zasadami prawidłowego rozumowania, wskazaniemi wiedzy i doświadczenia życiowego oceny materiału dowodowego ujawnionego w toku rozprawy sądowej który był niepełny, a ponadto art. 424 § 1 k.p.k. przez powołanie się w uzasadnieniu wyroku na okoliczności sprawy bez dokonania ich oceny;

3. na podstawie art. 438 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p. naruszenie przepisów prawa materialnego, a to art. 107 § 1 u.s.p. w zw. z § 10 Zbioru Zasad Etyki Zawodowej Sędziów przez błędną wykładnię rozszerzającą tego przepisu polegającą na przyjęciu, że zachowanie obwinionego polegało na naruszeniu przez niego art. 49 k.p.c., co w konsekwencji doprowadziło do niezasadnego przyjęcia, iż obwiniony dopuścił się przewinienia dyscyplinarnego w postaci uchybienia godności urzędu”.

Adw. K. zarzucił:

„1. Na podstawie art. 438 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na jego treść, polegający na:

- a) Nieustaleniu przez Sąd i nieujęciu w opisie czynu przypisanego obwinionemu znamion strony podmiotowej i ewentualnie postaci zamiaru, w sytuacji jednoczesnego stwierdzenia popełnienia czynu, podczas gdy prawidłowa analiza zebranego materiału dowodowego prowadzi do wniosku, iż brak było po stronie obwinionego zarówno zamiaru popełnienia przewinienia służbowego jak i znamion nieumyślności;
- b) Niewskazaniu w opisie czynu w sposób precyzyjny wszystkich okoliczności istotnych i niezbędnych mających wpływ na kwalifikację prawną czynu i znamiona przewinienia dyscyplinarnego, a w szczególności przez brak wskazania jakich działań zaniechał obwiniony, które spowodowały uchybienie godności urzędu lub osłabiło zaufanie co do jego bezstronności,

2. obrazę prawa materialnego, tj. art. 107 § 1 Prawa o ustroju sądów powszechnych w zw. z § 10 Zbioru Zasad Etyki Zawodowej Sędziów, polegającą na przyjęciu, że obwiniony uchybił godności urzędu sędziego i osłabił zaufanie do jego bezstronności.

3. naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść wyroku, tj.:

a) art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., polegające na braku oceny dowodów oraz niewskazaniu, jakie fakty sąd uznał za udowodnione lub nieudowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych;

b) art. 413 § 2 pkt 1 i art. 424 § 1 pkt 2 k.p.k., polegające na zaniechaniu precyzyjnego wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku, w szczególności w zakresie omówienia strony podmiotowej czynu, a także nierozważenia kwestii istnienia zawinienia obwinionego;

c) art. 5 § 2 i art. 7 k.p.k., polegające na dowolnej ocenie materiału dowodowego sprawy, w szczególności przez błędne przyjęcie, że obwiniony w całości przeprowadził postępowanie między instancyjne w sprawie .../09, a nadto, że akta wymienionej sprawy nie zostały przekazane do referatu SSR T. do dalszego prowadzenia, przez błędne przyjęcie, że czynności biurowe polegające na wydaniu odpisu dokumentu z akt oraz wydaniu zaświadczenia świadczyły o szczególnie uprzywilejowanym potraktowaniu swojego syna jako pełnomocnika stron i były podejmowane w błyskawicznym tempie, co wywoływało wątpliwości co do bezstronności sędziego zarówno w środowisku sędziowskim i społeczności lokalnej”.

Adw. M. zarzucił:

„1. na podstawie art. 438 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zapadłego w sprawie wyroku, który miał wpływ na treść tego orzeczenia, polegający na niesłusznym przyjęciu w oparciu o całokształt ujawnionych na rozprawie okoliczności, że obwiniony popełnił zarzucane mu przewinienia dyscyplinarne, a w szczególności poprzez błędne ustalenie, że Sędzia poprzez przekazanie SSR T. nie wyłączył się od prowadzenia sprawy sygn. .../09 w postępowaniu między instancyjnym, poprzez przyjęcie, że wniosek o wpis ostrzeżenia związany był ze sprawą sygn. .../09, poprzez błędne przyjęcie, że adwokat Z. nie legitymował się pełnomocnictwem E. L., poprzez przyjęcie, że zakres pełnomocnictwa udzielonego adwokatowi Z. przez A. J. nie upoważniał go

do działania przed sądem wieczystoksięgowym, poprzez błędne przyjęcie, że czynności biurowe podejmowane były w „błyskawicznym tempie”, co wywołało wątpliwości co do bezstronności sędziego, poprzez przyjęcie, że miał miejsce fakt udzielania informacji z ksiąg wieczystych przez obwinionego synowi – adwokatowi, co stanowi okoliczność powszechnie znaną w „małym środowisku”, podczas gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego prowadzi do wniosku odmiennego;

2. na podstawie art. 438 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p. naruszenie przepisów postępowania karnego, które miało wpływ na treść orzeczenia, a w szczególności art. 2 § 2 k.p.k., art. 4. k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 424 § 1 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny przeprowadzonych w sprawie dowodów przy pominięciu okoliczności przemawiających na korzyść obwinionego, a w następstwie nieprawidłowych ustaleń w zakresie sprawstwa obwinionego; art. 413 § 1 pkt 4 i § 2 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p. poprzez zaniechanie ustalenia w opisie czynu w sposób precyzyjny wszystkich okoliczności istotnych i niezbędnych mających wpływ na kwalifikację prawną czynu i znamiona przewinienia dyscyplinarnego;

3. na podstawie art. 438 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p. naruszenie przepisów prawa materialnego, a to art. 107 § 1 u.s.p. w zw. z § 10 Zbioru Zasad Etyki Zawodowej Sędziów polegające na niezasadnym przyjęciu, że przeprowadzone dowody pozwalają na uznanie, iż obwiniony dopuścił się niegodnego czynu, które wypełniły znamiona przewinienia dyscyplinarnego (uchybiecie godności urzędu) w rozumieniu powołanego przepisu”.

Wszyscy odwołujący się wnosili o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie obwinionego sędziego, ewentualnie o uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy sądowi dyscyplinarnemu pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny uznając wszystkie odwołania za nieuzasadnione zważył, co następuje.

1. Co do zarzutu błędnych ustaleń faktycznych.

Zarzut ten sformułowany został przez wszystkich odwołujących się, którzy zarzucili Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu obrazę kilku zasad procesu karnego, a mianowicie: obiektywizmu (art.4 k.p.k.), *in dubio pro reo* (art. 5 § 2 k.p.k.), swobodnej oceny dowodów (art. 7 k.p.k.) oraz niedokładne przytoczenie opisu czynu, którego popełnienie Sąd przypisał (art. 413 § 1 pkt 4 k.p.k.).

Wbrew poczynionym zastrzeżeniom za słuszny można uznać jedynie zarzut zbyt ogólności opisu przypisanych czynów, a w szczególności pierwszego z nich. Niewątpliwie, było to naruszenie przez Sąd Dyscyplinarny przepisów postępowania, ale nie na tyle rażące żeby uniemożliwiało ocenę zaskarżonego wyroku w postępowaniu instancyjnym i tym samym powodowało konieczność jego uchylenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Przed bardziej szczegółowym odniesieniem się do zarzutów zawartych w odwołaniach, niezbędne jest przywołanie faktu, że sprawa niniejsza była już raz rozpoznawana przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny i wówczas zapadło orzeczenie analogiczne, jak obecnie. Pierwszy wyrok wydany w sprawie został uchylony przez Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny głównie dlatego, że Sąd pierwszej instancji nie określił jakiego rodzaju przewinienia służbowego dopuścił się obwiniony sędzia – polegającego na oczywistej i rażącej obrazie prawa, czy też uchybieniu godności urzędu.

Błąd ten, przy ponownym rozpoznaniu sprawy, został naprawiony i Sąd Dyscyplinarny uznał sędziego za winnego popełnienia przewinienia służbowego w formie uchybienia godności urzędu.

Wracając do zarzutu błędnych ustaleń faktycznych stwierdzić należy, że jest on nieuzasadniony. Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji wskazał bowiem jakie fakty uznał za udowodnione oraz na jakich oparł się dowodach ustalając stan faktyczny sprawy. Dowodami tymi były zarówno zeznania kilku świadków, opisane i omówione w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, ale również dokumenty, a wśród nich opracowanie sporządzone przez sędziego wizytatora (jeszcze przed wszczęciem postępowania dyscyplinarnego), stanowiące ocenę pracy obwinionego, z uwzględnieniem spraw objętych postępowaniem dyscyplinarnym, które było na tyle niekorzystne dla sędziego, że został on przez Prezesa Sądu Okręgowego odwołany z funkcji przewodniczącego Wydziału Ksiąg Wieczystych.

Autorzy odwołań kwestionują ocenę dowodów przemawiających za winą sędziego, której jednak szerzej nie uzasadniają. W tych okolicznościach zastrzeżenia zawarte w odwołaniach należało uznać jedynie za polemikę z ustaleniami Sądu Dyscyplinarnego, a nie ich realne podważanie, oparte o konkretne dowody.

Oceniając zasadność przyjętego stanu faktycznego sprawy, Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji, w ocenie Sądu Najwyższego – Sądu

Dyscyplinarnego, jak najbardziej słusznie, odwołał się do wyjaśnień obwinionego, który potwierdził przypisane mu zachowania, zakwestionował natomiast swoją winę, wskazując na okoliczności, które w jego przekonaniu nie mogły powodować odpowiedzialności dyscyplinarnej. I tak, sędzia powoływał się na swoje obowiązki wynikające ze sprawowanej funkcji przewodniczącego wydziału. Twierdził też, że podejmowane czynności miały charakter rutynowy, biurowy, bądź administracyjny i nie wiązały się z koniecznością podejmowania decyzji merytorycznych.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny poglądu tego nie podzielił wywodząc, że skoro czynności, o których mowa w zarzutach podejmowane były przez obwinionego na wniosek jego syna, który był adwokatem występującym w tych sprawach, to już sam ten fakt musiał być rozważany przez pryzmat etyki zawodowej sędziów, jako zachowanie mogące podważać obiektywizm sędziego, zwłaszcza, że czynności podejmowane były „w tempie błyskawicznym”, bywało że tego samego dnia od złożenia wniosku, a więc wyraźnie odbiegającym od przeciętnej szybkości pracy wydziału, którym wówczas kierował sędzia.

Zgadzając się w pełni z taką oceną zachowania obwinionego Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zauważa dodatkowo, że nie wszystkie czynności podejmowane przez obwinionego sędziego miały taki charakter, jak określał on w swoich wyjaśnieniach. Przykładem może być czyn pierwszy, a więc okoliczności związane z przyjęciem apelacji, co niewątpliwie wymaga podjęcia szeregu czynności o charakterze sprawdzającym i przygotowawczym, które składają się na tzw. postępowanie między instancyjne, którego celem jest m.in. wyjaśnienie, czy środek odwoławczy jest dopuszczalny oraz czy spełnia on wymogi formalne. Przyjęcie apelacji nie jest zatem czynnością rutynową i wymaga namysłu.

2. Co do obrazu przepisów prawa materialnego – art. 107 § 1 prawo o u.s.p. w zw. z § 10 Zbioru Zasad Etyki Zawodowej Sędziów.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny bardzo wnikliwie rozpatrzył kwestię przypisanego obwinionemu przewinienia, słusznie przyjmując, że przybrało ono formę uchybienia godności urzędu; nie uniknął jednak pewnej istotnej nieścisłości, a nawet błędu w rozumieniu powołanego przepisu prawo o u.s.p.

Zgodnie z art. 107 § 1 prawo o u.s.p. określone w nim przewinienia dyscyplinarne mogą polegać bądź na oczywistej i rażącej obrazie przepisów prawa (przewinienie służbowe), bądź uchybieniu godności urzędu (przewinienie dyscyplinarne). Na marginesie można jeszcze wspomnieć, że możliwe są też

zachowania, które jednocześnie wyczerpują zarówno znamiona przewinienia służbowego, jak i uchybienia godności urzędu (szerzej na ten temat patrz W. Koziół, Odpowiedzialność dyscyplinarna sędziów. Komentarz, Warszawa 2005 r., s. 77 i dalsze).

W zaskarżonym wyroku Sąd Dyscyplinarny nie stwierdził by obwiniony sędzia w sposób rażąco naruszył art. 126 § 2 k.p.c. i art. 36² § 2 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece, a mimo to, uznając, że doszło do ich „zwykłego naruszenia,” okoliczność tę potraktował za uchybienie godności urzędu. Rozumowanie to było sprzeczne z systematyką deliktów dyscyplinarnych i słusznie znalazło swoje odzwierciedlenie w zarzutach sformułowanych w odwołaniach. Powołany bowiem przepis powinien być interpretowany w ten sposób, że przy uchybieniu godności urzędu chodzi o takie zachowanie sędziego, w służbie i poza nią, które są nieetyczne i które przynoszą ujmę zajmowanemu stanowisku. Delikt dyscyplinarny polegający na uchybieniu godności sędziego musi zatem być oceniany głównie na płaszczyźnie etycznej, wynikającej z pragmatyki służbowej, określającej obowiązki sędziego (art. 62 § 1 i 2 prawo o u.s.p., a więc unikania wszystkiego, co mogłoby przynieść ujmę godności sędziego i osłabiać zaufanie do jego bezstronności) oraz postępowania zgodnego z regułami opisanymi w Zbiorze Zasad Etyki Zawodowej Sędziów.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny przekonująco wykazał, że obwiniony sędzia uchybił godności sprawowanego przez siebie urzędu odwołując się do wskazanych, norm postępowania, a w szczególności zasad etycznych, stwierdzając, że doszło do ich naruszenia. Niepotrzebnie natomiast uznał, że niezależnie od powyższego doszło również do obrazy przepisów prawa, ale nie rażącego, bowiem wobec brzmienia art. 107 § 1 prawo o u.s.p., było ono zbędne.

Cechą materialną każdego przewinienia dyscyplinarnego musi być jego społeczna szkodliwość i co oczywiste, czyn musi być zawiniony.

Obie te kwestie zostały omówione w zaskarżonym wyroku i nie ma potrzeby powtarzania przywołanych tam argumentów, poza tylko podkreśleniem, że fakt podejmowania przez obwinionego czynności w sprawach prowadzonych przez adwokata, będącego dla niego osobą najbliższą, został zauważony i negatywnie skomentowany przez część społeczności, w związku z czym Starosta tego miasta interweniował u przełożonych obwinionego , co w konsekwencji doprowadziło do wszczęcia postępowania dyscyplinarnego przeciwko sędziemu.

3. Co do kary dyscyplinarnej.

W rozpoznawanej sprawie niewątpliwie doszło do ustania karalności przewinień dyscyplinarnych.

Art. 108 prawo o u.s.p. zd. 2 stanowi, że jeżeli przed upływem terminu, o którym mowa w § 1 (tj. po upływie trzech lat od chwili czynu), sprawa nie zostanie prawomocnie zakończona, sąd dyscyplinarny orzeka o popełnieniu przewinienia dyscyplinarnego i umarza postępowanie w zakresie wymierzenia kary dyscyplinarnej.

Taka sytuacja miała miejsce w rozpoznawanej sprawie, bowiem od chwili popełnienia przypisanych obwinionemu sędziemu czynów – odpowiednio 25 maja, 22 i 30 czerwca 2009 r. – do chwili wyrokowania przez Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny - minęły już trzy lata, a zatem, zgodnie z powołanym przepisem, należało postępowanie w zakresie wymierzonej kary dyscyplinarnej umorzyć.